

Kupa stachanowca — Jacek Londyn

Nowy dzień wstaje, jaśniej niebo,
on też się zrywa, i za potrzebą
gna, żeby zdążyć. Ciśnienie skacze!
Siada na tronie, sięga po papier,
i dając upust treści zleżalej,
w mękach wydala wnętrza kawałek.

Ostatni dzisiaj może być pierwszym –
myśli, nad kupą niestrawnych... wierszy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 10.11.2017 20:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.